

## TIMATE wprowadza do swojego systemu czujnik, który mierzy temperaturę pracowników

**W czasie epidemii koronawirusa TIMATE dodaje do swojej karty czujnik, za pomocą którego pracownicy mogą mierzyć temperaturę. Dzięki tej funkcji pracodawca na bieżąco monitoruje stan zdrowia zatrudnionych osób i jest w stanie szybko reagować, jeśli wirus pojawi się w jego firmie.**

Klientami TIMATE są duże zakłady produkcyjne. W części przedsiębiorstw produkcja nie została zawieszona, pomimo epidemii pracownicy każdego dnia przychodzą wykonywać swoje obowiązki na terenie zakładów. W tym trudnym czasie TIMATE wspiera swoich klientów i pomaga im tak organizować pracę, aby mogli minimalizować ryzyko zakażenia.

Jednym z objawów choroby wywołanej przez COVID-19 jest podwyższona temperatura. Przedsiębiorstwa, które nie zdecydowały się na przerwanie pracy, codziennie mierzą temperaturę pracowników i ci, u których przekracza ona 37 stopni, nie są dopuszczani do swoich zadań. Pomiar temperatury nie musi być czasochłonny. Czujnik pozwala na wykonanie go w prosty i szybki sposób - działa na podczerwień, dlatego kartę przykładana się po prostu do czoła i po chwili na jej ekranie wyświetla się wynik.



*- Pomiar temperatury wymaga zgody pracownika, ale dziś działamy przeciw wspólnie, w imię walki z epidemią i w stanie wyższej konieczności. Samodzielne mierzenie temperatury eliminuje angażowanie dodatkowych osób w odzież ochronnej oraz czekanie w kolejkach. Można to robić szybko i sprawnie kilka razy w ciągu dnia. To ogromne ułatwienie dla pracodawcy i wszystkich zatrudnionych – wyjaśnia Sebastian Młodziński, CEO TIMATE.*

Wyniki od razu przesyłane są do systemu i jeśli nie mieszczą się w normie, karta wysyła do operatora taką informację. Pozwala to natychmiast izolować osoby z podejrzeniem choroby.

Czujnik do mierzenia temperatury to nowość wprowadzona przez TIMATE w czasie epidemii, w trosce o bezpieczeństwo użytkowników karty. Okazuje się jednak, że istniejące już wcześniej funkcje systemu znajdują dziś nowe zastosowanie

*- Kiedy projektowaliśmy nasz system, nie wiedzieliśmy, że sprawdzi się w tak kryzysowej sytuacji, ale gdy wybuchła epidemia, dostrzeżliśmy nowe obszary, w których możemy wspierać naszych klientów w walce z rozprzestrzenianiem się koronawirusa – mówi Sebastian Młodziński.*

Za pomocą karty można np. zaprogramować czasowe otwarcie stalowych kołowrotek, na których wirus jest w stanie przetrwać aż do trzech dni. Pracownicy nie dotykają wtedy bramek wejściowych i ryzyko przeniesienia patogenu na dłoniach jest minimalne.

TIMATE pozwala także zapewnić bezpieczną odległość między pracującymi. System lokalizacji nadzoruje na bieżąco, ile osób znajduje się w danej strefie i zawiadamia operatora, jeśli jest ich zbyt dużo. Na kartę można również wysyłać komunikaty informujące, kiedy pracownik może wejść lub wyjść (na przerwę, z pracy, do strefy), minimalizując w ten sposób ryzyko spotkania się wielu osób w jednym miejscu, np. w holu wejściowym czy szatni.

*- W przypadku podejrzenia zakażenia lub potwierdzonego przypadku koronawirusa na terenie firmy nasi klienci z łatwością określą, który z ich pracowników kontaktował się z potencjalnym zakażonym i będą w stanie dokładnie wskazać osoby, które muszą poddać się kwarantannie. Jak to możliwe? Dzięki włączonej funkcji lokalizacji nasz system pozwala odnaleźć właściciela karty z dokładnością do pokoju lub części budynku – wyjaśnia CEO TIMATE.*

Kartę można zaprogramować tak, żeby wyświetlała dowolne informacje, np. przypomnienie o umyciu rąk – przy wejściu, w czasie i po wyjściu z pracy. Jeśli jakaś sytuacja wymaga interwencji – np. w jednym miejscu zgromadziło się zbyt dużo osób lub ktoś źle się poczuł, przycisk SOS, który znajduje się na karcie, umożliwi natychmiastowe wezwanie pomocy.

Karty z czujnikami temperatury są już dostępne, a oferta skierowana jest zarówno do firm, które już używają TIMATE (jako dodatkowa opcja), jak i do tych zainteresowanych zakupem systemu.